Małgorzata Gwadera

Nauka kontra stereotyp

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy nr 2, 109-113

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Małgorzata Gwadera
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Zdzisław Gębołyś : *Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej*. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012. – 534 s. – ISBN 978-83-226-2035-9

Nauka kontra stereotyp

Problematyka mniejszości niemieckiej w Polsce, ze względu na uwarunkowania historyczne koegzystencji obu narodów, należy do jednych z najtrudniejszych. Jej podjęcie stanowi nie lada wyzwanie dla badacza pozostającego w służbie nauki. Kryteria określające naukowy ogląd analizowanej rzeczywistości obligują do obiektywizmu w zakresie wypowiadanych sądów i twierdzeń, a zatem do zachowania neutralnej postawy bezstronnego świadka. W przypadku podnoszenia kwestii drażliwych, nasyconych emocjami i animozjami, ogląd taki zmusza do rzucenia wyzwania stereotypom, co zawsze pozostaje zadaniem niezwykle ryzykownym.

Praca Zdzisława Gębołysia *Biblioteki mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej*, opublikowana przez Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w 2012 r., zdumiewa czytelnika rozmachem badawczym. Imponująca jest już sama baza źródłowa – efekt wieloletniej kwerendy w archiwach polskich, niemieckich, austriackich, ukraińskich, litewskich i czeskich. Wnioski i interpretacje uzyskanych danych zajmują w części zasadniczej 446 stron tekstu (ogółem 534 z aneksem, obszerną bibliografią, indeksem osobowym oraz indeksem nazw miejscowych, jak również streszczeniami w języku angielskim i niemieckim). Jednak najbardziej zaskakujący jest fakt, iż autorowi udało się w pełni zachować wymagany, a tak rzadko spotykany dystans do prezentowanego przedmiotu analiz. W omówieniu stosunków polsko-niemieckich, ze szczególnym zaakcentowaniem okresu międzywojennego, czytamy: „Cechą immanentną stosunków polsko-niemieckich była i jest dwukierunkowość. Przepływ ludzi, idei, towarów odbywał się w obie strony: z Polski do Niemiec i z Niemiec do Polski. W procesie dziejowym łatwo wykazać pewną asymetryczność owego przepływu, wyrażającą się w dominacji niemieckiego pierwiastka w tych stosunkach. Efektów pokojowego i militarnego Drang nach Osten, stymulowanego również przez polskich władców, nie da się ocenić jednoznacznie pozytywnie lub negatywnie. Totalna negacja prowadziłaby bowiem do odrzucenia dziedzictwa cywilizacyjnego zachodnich sąsiadów (chociażby wkładu Niemców w organizację miast polskich), myśli technicznej płynącej z ziemi niemieckiej, ale

też do dezawuacji licznych dokonań Niemców na niwie kultury i sztuki. Nie sposób jednocześnie negować twierdzeń, że pochód ten łączył się często z wypieraniem żywiołu polskiego i usuwaniem go siłą z etnicznych ziem polskich" (s. 23).

Stan badań zawiera szczegółową prezentację historiografii polskiej i niemieckiej. Zdzisław Gębołyś nie waha się wspomnieć o pewnej skłonności obciążającej ukazujące się dotychczas opracowania, jest to „grzech" jednostronności – podejście uwzględniające wyłącznie niemieckie/polskie racje nacechowane emocjonalnie. Autorowi udało się uniknąć tego defektu. Nie omijając bynajmniej kwestii drażliwych w stosunkach obu nacji, w konstruowaniu wniosków badawczych bazuje jedynie na faktach, znajdujących potwierdzenie w cytowanych źródłach. Czytelnik nie odnajdzie w pracy polskiego czy niemieckiego oglądu przeszłości, niemożliwym jest także określenie prywatnych sympatii i antypatii piszącego. Ma tu głos jedynie naukowy punkt widzenia. W rozdziale dotyczącym ogólnej charakterystyki bibliotek mniejszości niemieckiej znalazło się stwierdzenie, iż „biblioteki niemieckie w II Rzeczypospolitej stanowiły istotny filar niemczyzny" (s. 111), „ich główne zadanie widziano w podtrzymywaniu i utrwalaniu tożsamości narodowej" (s. 230), a w omówieniu polityki kulturalnej i bibliotecznej mniejszości niemieckiej wyraźnie podkreślono, że „funkcjonowanie w Polsce bibliotek niemieckich, a nawet szerzej: niemieckiej oświaty pozaszkolnej, nie byłoby możliwe bez pomocy z Niemiec" (s. 150). Piszący rzetelnie przedstawił wszystkie kanały pomocy w formie rzeczowej i finansowej, jaka płynęła do Niemców mieszkających w Polsce. W aspektach prawnych i finansowych funkcjonowania bibliotek czytamy: „Pod względem prawnym mniejszość niemiecka cieszyła się pełnią praw obywatelskich […]. Władze polskie, wyjąwszy ostatni okres stosunków polsko-niemieckich (1938–1939) nie uciekały się do zamykania bibliotek z mocy prawa" (s. 187). W zakończeniu autor dopowiada: „Jedną z naczelnych zasad polityki wewnętrznej państwa polskiego było odniemczenie życia publicznego po wiekach germanizacji, co siłą rzeczy uderzało w działalność bibliotekarską Niemców. Dobór środków i metod zmierzających do «rugowania» niemczyzny był zdeterminowany sytuacją międzynarodową, sytuacją wewnętrzną Polski oraz «temperaturą» stosunków polsko-niemieckich. Do stycznia 1933 roku były to działania doraźne i słabo skoordynowane, wpisane w powstające i zmieniające się zasady polityki narodowościowej II RP. Po przejęciu władzy w Niemczech przez nazistów nastąpiła wyraźna intensyfikacja działań o charakterze profilaktycznym i represyjnym wobec mniejszości niemieckiej, w tym reprezentujących ją organizacji, instytucji i osób. Tezie o wyjątkowej represyjności aparatu państwa polskiego wobec bibliotek niemieckich przeczą jednak fakty" (s. 445-446). Czytelnika zaskoczy zapewne fakt, iż w niemieckich bibliotekach oświatowych odnalazłby dzieła polskich klasyków XIX wieku: Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta, Stefana Żerom-

skiego i z równym zdziwieniem odniesie się do tez o labilnej i indyferentnej pod względem narodowościowym ludności rodzimej zamieszkującej Górny Śląsk, a stanowiącej cel akcji niemieckich bibliotekarzy propagujących książkę napisaną w ich rodzimym języku (s. 62). O sukcesach bibliotekarstwa niemieckiego na Górnym Śląsku przekonuje Gębołyś, pisząc: „Rozwój zainteresowania książką niemiecką wśród polskich czytelników był również efektem systematycznej akcji popularyzacyjnej, polegającej na stopniowym wdrażaniu ich w krąg czytelników literatury niemieckiej, poczynając od obrazkowej literatury religijnej, poprzez lekturę bajek i baśni, literatury przygodowej, a kończąc na klasyce niemieckiej. Można by te słowa uznać, za przejaw pychy, czy też arogancji ze strony pruskiego urzędnika państwowego, programowo zajmującego się germanizacją. Niestety, potwierdzenie słów K. Kaisiga znajdujemy w referacie księdza Arkadiusza Lisieckiego, przedstawionym w 1908 roku w Poznaniu na walnym zgromadzeniu TCL [Towarzystwo Czytelni Ludowych – przyp. M.G.]" (s. 64).

Wiek XXI przyniósł wszystkim społeczeństwom ulegającym globalizacji i kulturze postmodernizmu, rewizję tzw. polityki historycznej. W dobie masowego upowszechniania tez, których sztandarową egzemplifikacją są „polskie obozy koncentracyjne", jakże budujące i dające nadzieję na przyszłość – zwłaszcza nauki europejskiej, są następujące podsumowania: „Epilog w dziejach bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce został dopisany przez samych Niemców. Po zajęciu Polski we wrześniu 1939 roku biblioteki, zwłaszcza oświatowe i szkolne, zostały «upaństwowione», to znaczy przekształcone w biblioteki będące instytucjonalną własnością państwa niemieckiego. Większość nielicznej w nich literatury polskiej unicestwiono fizycznie. Podobny los spotkał literaturę antynazistowską w języku niemieckim. Rozwiązanie wszystkich organizacji mniejszości niemieckich było de facto również «ciosem» w działalność biblioteczną. Likwidacji uległy też biblioteki niemieckie na Wołyniu i we wschodniej Małopolsce, stały się ofiarami niemieckiej Realpolitik, czytaj: zorganizowanej akcji przesiedlenia tamtejszych Niemców do Nowego Lebensraumu. Paradoksalnie, zwycięstwo Niemiec hitlerowskich było początkiem upadku mozolnie budowanego życia kulturalnego Niemców na ziemiach polskich, a lata II Rzeczypospolitej jawią się w tym kontekście jako okres dynamicznego i bujnego rozkwitu. Klęska Niemiec hitlerowskich, w rezultacie wysiedlenie Niemców z ziem polskich spowodowały fizyczną śmierć bibliotek niemieckich w Polsce" (s. 410–411).

Wszechstronna prezentacja zagadnienia bibliotek mniejszości niemieckiej w Polsce w II Rzeczypospolitej została ujęta w rozprawie aż w 13 rozdziałach. Rozpoczyna ją dogłębna charakterystyka celów i założeń, hipotez badawczych, struktury pracy, źródeł i zastosowanych metod badawczych. Autor wprowadza czytelnika w temat zasadniczy poprzez omówienie znaczenia bibliotek w życiu Niemców na ziemiach polskich do 1922 r. Rozdział ten przedstawia najważniejsze etapy rozwojowe bibliotek niemieckich

w układzie regionalnym i ujęciu komparatystycznym. Analizie poddano Pomorze, Wielkopolskę, Górny Śląsk, Galicję (wraz ze Śląskiem Cieszyńskim), Królestwo Polskie (Kongresowe), Wołyń. Następnie przedstawiono mniejszość niemiecką w II Rzeczypospolitej na tle innych mniejszości narodowych uwzględniając liczebność, rozmieszczenie, status ekonomiczny, wyznaniowy, zawodowy. W ogólnej charakterystyce bibliotek mniejszości niemieckiej zwrócono uwagę na ich organizację i zasięg terytorialny, typologię (biblioteki oświatowe, naukowe i szkolne), obraz statystyczny (wielkość księgozbioru, struktura, nabytki, finanse), jak również czytelnictwo (społeczny zasięg książki niemieckiej mierzony liczbą wypożyczonych tomów). Odrębną część stanowią rozważania dotyczące polityki kulturalnej i bibliotecznej mniejszości niemieckiej – podstaw organizacyjnych funkcjonowania tychże bibliotek w układzie regionalnym, pomocy Niemców dla mniejszości niemieckiej w Polsce, a także aspektów prawnych i finansowych tej działalności. Główny zrąb pracy (rozdziały 7–13) wprowadza w obszerne rozważania na temat organizacji, budowy i struktury księgozbiorów, polityki gromadzenia zbiorów, także ich udostępniania i zasięgu czytelnictwa, następnie aktywności zawodowej bibliotekarzy, działalności bibliotecznej niebibliotekarskich instytucji mniejszości niemieckich (Kościołów, szkół, spółdzielni, instytucji finansowych). Na tym tle autor prezentuje niemiecki ruch prasowy, wydawniczy i księgarski, ruch związkowy, młodzieżowy, śpiewaczy, teatralny, sportowy i in., a zatem funkcjonowanie organizacji i stowarzyszeń dla których prowadzenie bibliotek stanowiło margines zadań podstawowych. Ważny fragment rozprawy stanowi rozdział określający stosunek władz polskich i niemieckich do bibliotek mniejszości niemieckiej, w tym również nastawienie społeczeństwa polskiego. Pracę kończy przegląd bibliotek pozostałych mniejszości narodowych w Polsce – Ukraińców, Żydów, Białorusinów, Litwinów, Czechów i Rosjan, stanowiąc doskonałe pole do wniosków porównawczych. Tutaj umiejscowiono także część opisującą biblioteki - niemieckie i polskie - w Wolnym Mieście Gdańsku. Zwieńczeniem i podsumowaniem wnikliwych konstatacji badawczych jest, jakże mile widziane przez czytelników obawiających się przytłaczającej objętości książki – zakończenie.

Zamieszczony powyżej, nieco żmudny „spis rzeczy" jest w istocie swej konieczny do naszkicowania pełnego obrazu problematyki zawartej w publikacji Zdzisława Gębołysia, a zarazem do uświadomienia czytelnikowi złożoności i wieloaspektowości zagadnienia. W omawianej dysertacji te dwa wymiary zdają się ściśle przylegać do siebie i wzajemnie się odzwierciedlać. Z pewnością pretenduje ona, jako wyczerpujące i wszechstronne studium zagadnienia, do miana jego monografii. Ogrom obszarów badawczych obecnych w rozprawie czyni ją lekturą obowiązkową dla specjalistów wielu dyscyplin (zważywszy zwłaszcza na jej znakomite uźródłowanie). Interesujący i niepowielający stereotypów materiał przyciągnąć powinien uwagę biblio-

logów, bibliotekoznawców, socjologów, historyków, germanistów i in. Praca zawiera niepublikowane i nieznane wcześniej dane na temat czytelnictwa, także w odniesieniu do kanonu lektur ówczesnego czytelnika (ulubionych pisarzy i tytułów dzieł), uwzględniono tu także pisarzy polskich i spoza Niemiec. Badacze cenzury przyjmą zapewne z zadowoleniem spory podrozdział na temat literatury nieobecnej w omawianych księgozbiorach oraz ustalenia autora dotyczące spisów książek niedopuszczonych do użytku w bibliotekach szkół z niemieckim językiem nauczania. Interesujące są zwłaszcza szczegóły dotyczące struktury wspomnianych zestawień, ujętych w nich nazwisk pisarzy i tytułów dzieł.

Liczne rysunki, tabele i fotografie (zebrane pieczołowicie w stosownych wykazach) wzbogacają wywód autora i czynią go bardziej przejrzystym dla czytelnika. Główną, zauważalną niedogodnością w odbiorze tekstu (nie mającą wpływu na jego naukową wartość!) jest nadmierna fragmentaryzacja rozdziałów. Można zagubić się w tej wielości i różnorodności. Pozostaje pogratulować autorowi profesjonalizmu, odwagi i pracowitości, a czytelników usilnie nakłaniać do wielokrotnej, wytrwałej i dogłębnej lektury tekstu.